



ŻYCIE EWANGELIA

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA, *C* Łk 9,51-62 * 26.06.2022

(567)

Gdy dopełniały się dni wzięcia Jezusa z tego świata, postanowił udać się do Jeruzalem, i wystąpił przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: «Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich?» Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. I udali się do innego miasteczka. A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: «Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz». Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć». Do innego rzekł: «Pójdź za Mną». Ten zaś odpowiedział: «Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca». Odpowiedział mu: «Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głosź królestwo Boże». Jeszcze inny rzekł: «Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu». Jezus mu odpowiedział: «Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego»..

„Mamy tendencję, aby odkładać nasz moment nawrócenia na tzw. „potem”. I tak trwa to w nieskończoność, bo lenistwo podjęcia wyzwań jest w nas silniejsze. Często też spoglądamy w przeszłość, usprawiedliwiając to „tu i teraz” bezsilnością jakichkolwiek działań. Bo przecież wtedy się nie udało, to dlaczego ma się udać teraz – często tak argumentujemy nasz brak działania... Jezus mówi, abyśmy nie patrzyli wstecz, tylko szli do przodu. Z bagażem doświadczeń mamy stawać coraz mądrzejsi i przede wszystkim lepsi, aby swoim bogactwem życia ubogacać także życie innych ludzi. Taka jest nasza wiara i sama istota nawrócenia...”

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Dlaczego nawrócenie jest tak trudne? Dlaczego odkładamy wiele spraw w naszym życiu „na potem”? Dlaczego mamy uczyć się z doświadczeń życia?

Do wykonania: Spróbuj rozliczyć się z tym co mnie wewnętrznie trapi.

KALENDARZ LITURGICZNY

28.06 (wtorek) Wspomnienie św. Ireneusza, biskupa i męczennika

Żył w drugim wieku, pochodził ze Smyrny (obecny Izmir) w Azji Mniejszej, gdzie w młodości pobierał nauki u Polikarpa. Następnie jako kapitan osiadł w Lyonie, gdzie po męczeńskiej śmierci Potyna, w czasie prześladowania z 177 r., został jego następcą. Ireneusz był jednym z pierwszych myślicieli chrześcijańskich, który usystematyzował swoje idee. Z bogatej twórczości zachowały się w całości dwa dzieła: „Wykład nauki apostoelskiej” oraz „Przeciw

herezjom”. Ireneusz w tym dziele przedstawił wszystkie błędy, jakie nękały pierwotne chrześcijaństwo. Przypuszcza się, że zmarł śmiercią męczeńską albo podczas oblężenia Lyonu i masakry ludności przez hordy cesarza Septyma Groźnego w 197 r. Biskup Lyonu jest wskazywany przez Sobór Watykański II jako „wzór wielkiego biskupa”. Był przede wszystkim człowiekiem wiary, cechuje go roztropność, bardzo dobra znajomość doktryny oraz żarliwość misyjna. Ireneusz czerpał swą siłę z modlitwy, swą mądrość i rozeznanie ze stałego rozmyślenia nad Pismem Świętym.

29.06 (środa) Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Św. Piotr urodził się jako Szymon w Betsaidzie w Galilei. Był żonaty. Trudnił się połowem ryb na Jeziorze Genezaret w Kafarnaum razem ze swoim bratem Andrzejem, który przyprowadził go do Jezusa. Mesjasz wybrał dwunastu najbardziej zaufanych uczniów – Dwunastu Apostołów, na czele których postawił Szymona, któremu przy pierwszym spotkaniu zmienił imię na Piotr, czyli Skąła. Pan Jezus przed swoim odejściem do nieba przekazał Piotrowi obiecany prymat nad Jego Kościołem. Razem ze św. Pawłem, Apostołem Narodów, Piotr położył kamień węgielny pod fundament Kościoła. Św. Piotr głosił płomienne kazania i podejmował podróże misyjne. Nawracał i uzdrawiał. Początkowo ewangelizował teren Palestyny, następnie także północną i północno-zachodnią część Azji Mniejszej (Turcja). Ostatecznie św. Piotr osiadł na stałe w Rzymie, gdzie poniósł męczeńską śmierć na krzyżu za panowania cesarza Nerona ok. 64 roku. Tradycja wskazuje, że zginął w Rzymie na Wzgórzu Watykańskim. Pochowano go w grobowcu, na miejscu którego jak mówi tradycja, współcześnie znajduje się bazylika św. Piotra.

Szaweł, późniejszy Paweł, urodził się w Tarsie ok. 5-10 roku. Był obywatelem rzymskim. Początkowo był gorliwym faryzeuszem, prześladowującym chrześcijan jako, w jego przekonaniu, odszczepieńców. Był rzemieślnikiem z wykształcenia. Gdy miał trzydzieści lat, udał się do Damaszku, aby aresztować wyznawców Jezusa. Wówczas objawił mu się Jezus, dzięki czemu przeszedł przemianę. Szaweł prześladowający chrześcijan stał się Pawłem – gorliwym wyznawcą Jezusa. Ze względu na zdradę prawd którym uprzednio służył, musiał uchodzić do Damaszku, następnie na pustkowie, gdzie przebywał trzy lata studiując Stare Przymierze. Na soborze apostoelskim w roku ok. 49-50 doszło do przełomu, był tam bowiem i Paweł wraz ze swym postulatem dotyczącym nawracania na chrześcijaństwo, a ściślej tezy mówiącej o wolności od prawa możeszowego dla świeżo nawróconych z pogaństwa. Później odbył swe cztery słynne podróże – ich celem została Grecja, Azja Mniejsza, Macedonia, jak również Italia i Hiszpania. W wymienionych miejscach zakładał gminy chrześcijańskie. W końcu jednak został aresztowany i osadzony w więzieniu na dwa lata, podczas których napisał listy apostoelskie. Więzienie szczęśliwie opuścił, aby w efekcie swych dalszych zabiegów ewangelizujących zostać skazanym na męczeńską śmierć w roku 67.

30.06 (czwartek) Wspomnienie pierwszych męczenników Kościoła rzymskiego

Wspomnienie świętych, którzy pozostali bezimienni, a umarli w okrutnych torturach w czasie prześladowania, jakie wybuchło za panowania cesarza Nerona w roku 64 i trwało do roku 67. Według ówczesnych historyków, chrześcijanie – określane w ten sposób z pogardą, byli oskarżani o wszelkie nieszczęścia lub klęski. Zostali także obwinieni o wywołanie pożaru, który przez wiele dni szalał w Rzymie, niszcząc całe dzielnice. Okrucieństwo, z jakim ich później zabijano, było tak wielkie, że gorszyło nawet samych Rzymian, na ogół tolerancyjnych wobec innych religii. Chrześcijanie byli paleni żywcem, rozszarpywani przez dzikie zwierzęta albo krzyżowani i ścinani mieczem.